

Kowalski, Witold Cezariusz

"Baubetrieb im Mittelalter", Günter Binding, Darmstad 1993 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/3-4, 276-277

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Günter B i n d i n g : *Baubetrieb im Mittelalter*. Wissenschaftliche Buchgesellschaft. Darmstad 1993, X + 526 s., ilustr. 194.

W historii kultury materialnej społeczeństw historia budownictwa zawsze pozostawała w cieniu architektury. W historii architektury zagadnienia planowania, projektowania, organizowania i finansowania prac budowlanych oraz stosowania w ich wykonawstwie nowych technik były z reguły traktowane tylko marginesowo. Poświęcona tym zagadnieniom obszerna monografia prof. G. Bindinga jest zatem niewątpliwie nowością, wypełniającą lukę w literaturze historycznej w odniesieniu do krajów zachodnioeuropejskich i do średniowiecza.

Autorem udanej monografii poświęconej tej problematyce mógł być tylko wnikliwy uczony o bardzo rozległych zainteresowaniach i solidnej wiedzy w zakresie różnych dyscyplin i specjalności naukowych i technicznych. Profesor G. Binding, autor tej monografii, studiował architekturę na Politechnice w Akwizgranie, uzyskując w 1962 r. stopień doktora nauk technicznych, oraz historię sztuki i archeologię w Kolonii i Bonn, kończąc te studia stopniem doktora filozofii w 1963 r. i habilitacją w 1969 r. W latach 1964–1970 prowadził prace wykopaliskowe jako kierownik okręgu dolnoreńskiego Krajowego Muzeum Reńskiego. Od 1974 r. jest profesorem historii sztuki konserwacji zabytków miejskich w Uniwersytecie w Kolonii i dyrektorem Instytutu Historii Sztuki.

Recenzowana monografia mogła powstać i być tak dobrze wszechstronnie udokumentowana w wyniku wieloletnich badań prof. G. Bindinga przy współpracy wymienionych na stronie tytułowej książki: G. Annas, B. Jost i A. Schunicht, a także skupionych wokół niego 12 osób, wymienionych na stronach IX–X *Przedmowy*. Można wnioskować, że autor wraz ze swoimi współpracownikami i uczniami wykorzystał maksymalnie zachowane w archiwach różnych instytucji państwowych, miejskich, społecznych i prywatnych dane dokumentacyjne, o czym świadczy liczba 1888 przypisków podanych na stronach 451–527 (tj. prawie 15% całej objętości książki). Przytoczone w przypisach monografii G. Bindinga archiwalia świadczą również o nieporównywalności strat archiwaliów w krajach Europy Zachodniej: Niemczech, Francji, Anglii i Włoch i w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Straty w archiwaliach limitują możliwość pisania tak dobrze udokumentowanych dzieł jak recenzowana monografia.

Profesor G. Binding skocentrował swoje badania nad historią budownictwa w Europie Zachodniej na okresie średniowiecza. W połowie średniowiecza nastąpiły istotne zmiany w budownictwie europejskim. Były nimi: wprowadzenie i powszechne użytkowanie w procesie projektowania i wykonawstwa rysunków i szablonów-wzorników, maszyn budowlanych, udoskonalenie organizacji robót budowlanych i kamieniarskich. Dobry majster budowlany stopniowo przestawał automatycznie powielać doświadczenia swoich mistrzów i ślepo spełniać wolę swoich zleceńodawców. Jego nowatorskie pomysły zaczęły owocować przede wszystkim lepszą jakością, skróceniem terminów zakończenia robót i zmniejszaniem

ich kosztów. Majster myślący twórczo, który potrafił zbudować ładniej, szybciej i taniej, stawał się coraz bardziej ceniony tak, że mógł on nawet nabyć posiadłość ziemską, co było już wyrazem wysokiego uznania społecznego. Wtedy to, tj. w drugiej połowie XV-stulecia, majster kierujący budową niejednokrotnie mógł się przekształcić ze zwykłego, odtwórczego rzemieślnika w niezależnego artystę okresu odrodzenia.

Zdaniem prof. G. Bindinga budownictwo europejskie osiągnęło około 1300 r. pod względem technicznym i organizacyjnym tak wysoki poziom, że w tym zakresie nie można było go później ulepszyć. Zgadza się całkowicie ze stwierdzeniem o osiągnięciu około 1300 r. wysokiego poziomu budownictwa na miarę ówczesnych warunków, nie można nie mieć zastrzeżeń co do tezy o niemożliwości późniejszego ulepszania budownictwa pod względem technicznym i organizacyjnym przy następujących po sobie w czasie zmianach warunków społeczno-ekonomicznych.

Z recenzowaną monografią warto się zapoznać. Uważny czytelnik znajdzie w niej nowe wiadomości o średniowiecznych inwestorach, kierownikach budów, rachmistrzach-buchalterach, stowarzyszeniach zawodowych i cechach, o ich wzajemnych powiązaniach i sytuacji społecznej, o czasie pracy i zarobkach, o rysunkach roboczych i o wczesnych podręcznikach i normach, o rzemieślnikach, o zaopatrzeniu i transporcie materiałów. Wybrane teksty średniowiecznych pism i reprodukcje oryginalnych rycin dobrze wprowadzają w świat pojęć i estetyki tamtych czasów.

W zakończeniu można określić recenzowaną monografię jako swego rodzaju wzorzec dla opracowań historii różnych dyscyplin i specjalizacji naukowych i technicznych dla różnych okresów dziejów społeczności ludzkich

Witold Cezariusz Kowalski
(Warszawa)

Materialen zur Pharmaziegeschichte. Akten des 31. Kongresses für Geschichte der Pharmazie, Heidelberg 3–7 Mai 1993. Herausgegeben von Wolf-Dieter Müller-Jahnke, Anna Maria Carmona-Cornet, François Ledermann. Stuttgart 1995 Wissenschaftliche Verlagsgesellschaft, 382 s.

Powyższa książka stanowi pierwszy tom wydawnictwa naukowego Heidelberg Schriften zur Pharmazie- und Naturwissenschaftsgeschichte. Stanowi dokumentację 58 doniesień naukowych z 31. Międzynarodowego Kongresu Historii Farmacji, który odbył się w dniach 3–7 maja 1993 r. w Heidelbergu.

Kongres ten zgromadził ok. 250 historyków z 25 krajów. Przedstawili oni tam 90 referatów oraz liczne postery. Nie wszystkie doniesienia znalazły się w książce. Organizatorzy ustalili bowiem wysoką przedpłatę na tę publikację, którą pobierano